

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. otrzymał następującą depezę: „Polacy Westfalii i Adrenii zebrani na uroczystej akademii, zorganizowanej w Herne z okazji 7 rocznicy Manifestu Lipcowego przesyłają Prezydentowi Rzeczypospolitej i całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zarząd Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum.”

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII AB Poznań, niedziela/poniedziałek 29/30 lipca 1951 r. Nr 204 (2302)



Fragment stalowni w hucie „CZĘSTOCHOWA”.

Aby Ojczyzna prędzej rosła

Terminowa dostawa zbóż to patriotyczny obowiązek

CHŁOPI

Obfite plony wydał w tym roku trud chłop polski.

W całym kraju rozpoczyna się planowy skup zboża przez państwo. Jest to sprawa dużej wagi dla wsi i dla miast — dla całej gospodarki narodowej.

W roku ub. chłopcy wykonali plan sprzedaży zboża Państwu Ludowemu, spełniając swój obywatelski obowiązek. Ale w roku zeszłorocznego skupu zboża popełnione zostały tu i ówdzie błędy i niesprawiedliwości.

Oplerając się na doświadczeniach lat ubiegłych. — Rząd Ludowy wydał dekret o obowiązkowej sprzedaży zboża Państwu. Dekret ten uszcza poprzednie błędy, stwarza warunki dla zabezpieczenia interesów i potrzeb wsi, a jednocześnie dla zapewnienia chleba całej Polsce.

Planowy skup zboża w tym roku przewiduje, że każdy rolnik już teraz otrzymuje zawiadomienie o tym, ile zboża obowiązany jest sprzedać z tegoż rocznych zbiorów. Każda zobowiązanie oparte jest na jednolitych normach gminnych i obliczone jest zależnie od wielkości gospodarstwa i klasy gleby. Zobowiązanie raz ustalone, nie może być podwyższane. W ten sposób każdy rolnik wie z góry, jaką część zboża ma sprzedać Państwu i jak ma gospodarować całą pozostałą ilością pól.

Planowy skup zboża przez Państwo zapewni rolnikom stałą i opłacalną cenę, zabezpiecza interesy hodowców trzody chlewnej i plantatorów buraka, konopli, lnu i rzepaku.

Zachęca do walki o wyższy urodzaj z hektara i do zagospodarowania odłogów.

Bierze pod uwagę potrzeby rodzin wielodzietnych, przewiduje premie za przekroczenie planu, za sprzedaż Państwu zboża powyżej zobowiązania.

Każdy powiat, który plan

W całym kraju ruszyły sztafety młodzieży z meldunkami dla uczestników Złotu w Berlinie

WARSZAWA (PAP). W całym kraju w zakładach pracy i gromadach wiejskich odbywają się zebrania, na których młodzież uchwała teksty meldunków o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój. Zebrania przeistaczają się w manifestacje na rzecz międzynarodowej solidarności walczącej o pokój i pokojowej młodzieży całego świata. Z wielu gromad i gmin ruszyły już sztafety z meldunkami.

W atmosferze entuzjazmu od było się zebranie młodych bu downiczych huty „Częstochowa”. W meldunku donoszą oni o swych wspaniałych sukcesach w budownictwie socjalistycznym.

Z ponad 3000 gromad wiejskich woj. gdańskiego wyruszyły już do gmin z meldunkami trzyosobowe sztafety młodzieży. Na wszystkich drogach i szosach ludność wiejska z entuzjazmem wita sztafety.

Odezwa KC PZPR, NKW ZSL i ZG ZSCh

sprzedaży zboża Państwu wykonana w 90 proc., uzyskuje zniżenie miarek i odsypów przy przemieleniu.

Chłopi!

Zboże sprzedajemy naszemu Państwu Ludowemu, które pragnie, aby rolnictwo polskie szybko się rozwijało, aby zwiększało wydajność z hektara, aby podnosiło produkcję zbóż i roślin przemysłowych, aby rozszerzało hodowlę trzody i bydła, aby rosły dochody i dobrobyt małych i średniorolnych gospodarzy.

Zboże sprzedajemy Państwu robotników i chłopów, które prowadzi wielkie budownictwo, stawia nowoczesne fabryki i huty, jakich Polska nigdy nie miała, wznosi nowe osiedla i miasta, rozwija oświatę i kulturę, dźwiga dobrobyt całego narodu.

Przez wykonanie planu sprzedaży zboża w terminie pomożemy braciom robotnikom i ich wielkim budownictwem i damy swój wkład w szybki rozwój całego kraju, we wzrost naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej.

Im więcej będziemy mieli fabryk i wielkich zakładów, im większa będzie produkcja naszego przemysłu.

szego przemysłu, tym więcej wleś nasza otrzyma traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, tym więcej otrzyma nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych i odzieży, tym więcej będzie pracy i szkół dla synów i córek chłopskich, tym bogatszy i silniejszy będzie nasz kraj.

Oto dlaczego plan sprzedaży zboża powinien być akuratanie i w terminie wykonany przez każdego rolnika, przez każdą gromadę, przez każdą gminę.

Członkowie PZPR i ZSL, aktywiści ZSCh!

Po 10 dniach klótni powstał nowy rząd we WŁOSZECH

RZYM (PAP). Prezydent Włoch zatwierdził nowy, siódmy z kolei gabinet premiera Alcida de Gasperi'ego.

Z wyjątkiem Pacciardi i La Malfa, którzy należą do partii republikańskiej oraz Carlo Sforza, który jest niezależnym republikańcem — wszyscy pozostali członkowie rządu powołani zostali z łona partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Bądźcie pierwsi w wykonaniu swych zobowiązań wobec Państwa, świećcie przykładem całej gromadzie.

Pinujcie pełnego wykorzystania młocarni i organizujcie pomoc sąsiedzką w omłotach.

Organizujcie zbiorowe odstawy zboża.

Zwalczajcie wszelkie nadużycia, niesprawiedliwości, złośliwe plotki i próby przeszkodzenia w wykonaniu planu sprzedaży zboża.

Pinujcie wykonania dekretu Rządu Ludowego i przestrzegania praworządności.

Chłopi!

Niech ambicją każdej gromady będzie jak najwcześniejsze wykonanie wszystkich zobowiązań — całego planu.

Terminowe wykonanie zobowiązań sprzedaży zboża naszemu Państwu — to patriotyczny obowiązek każdego rolnika wobec Ojczyzny — to wkład Wasz w budowę silnej i zamożnej Polski.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Naczelny Komitet Wykon. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej

Warszawa, dnia 27 lipca 1951 r.

Dekret o planowym skupie zboża jeszcze jednym dowodem troski rządu o interesy małych i średniorolnych — stwierdzają chłopcy woj. poznańskiego

W związku z rozpoczynającą się akcją skupu zboża w bież. roku gospodarczym, odbywają się we wszystkich gminach i gromadach woj. poznańskiego zebrania i odprawy robocze, na których w szczegółach omawia się dekret uchwalony przez Radę Ministrów. Uczestnicy tych odpraw wypowiadają w dyskusji swe uwagi odnośnie planowego skupu zboża. Oto kilka charakterystycznych wypowiedzi:

Władysław Biegański — średniorolny chłop, sekr. grom. ZSL z Gorzupia, pow. Krotoszyński:

— Planowy skup zboża uważam za sprawiedliwy i jako świadomy ZSL-owiec po wyciągnięciu doświadczeń ubiegłego roku wywiąże się dla państwa i dla robotników ze swego planu skupu zboża. Ustawę o planowym skupie zboża poznałem i cieszę się, że rząd Polski Ludowej otoczył nas opieką. Nie tylko sam wywiąże się z obowiązku, ale będę także u-

świadomił sąsiadów, by swój obowiązek wobec państwa spełnił w całości.

— Jako świadomy obywatel Polski Ludowej rozumiem akcję skupu zboża, jako doniosły akt państwowy — powiedział nam Stanisław Wąz — sołtys gromady Różopole, pow. Krotoszyński. — Postaram się wywiązać z planu i przeprowadzić akcję, uświadamiając wśród rolników w mojej gromadzie, albowiem przekonałem się, że ustawa rządu ludowego zabezpiecza interesy małych i średniorolnych chłopów. —

Mieczysław Jankowski — prezes GS Sam. Chłopskiej w Roszkach, 6 ha rolnik, w rozmowie z nami powiedział:

— Uważam za obowiązek obywatelski odstawić zboże w ramach skupu, gdyż leży to w interesie państwa, jak i pomyslnego wykonania planu 6-letniego. Dekret rządowy zabezpiecza interesy małych i średniorolnych chłopów, toteż chłopcy z całą świadomością przyczyniają się do jego pełnej realizacji. (fk)

Rokowania w Kaesong

PEKIN (PAP). Na jedenasym posiedzeniu w Kaesongu w sprawie zawarcia rozejmu w Korei odbyła się wstępna dyskusja w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej między obu stronami w celu ustanowienia strefy zdemilitaryzowanej.

Sprawa chłopskiego honoru

Podobnie jak każde zadanie związane z pomyslnym wykonaniem planu 6-letniego na danym etapie, tak i skup zboża — będący obecnie pierwszoplanową akcją gospodarczą — wiąże się nierozdzielnie z polityczną treścią życia naszego kraju i z podstawowym elementem władzy ludowej — sojuszem robotniczo-chłopskim.

Pracujące chłopstwo Wielkopolski dostarcza coraz lepiej w swej przeważającej masie ściśle zabezpieczenie się zagadnień politycznych z gospodarczymi. Wyrazem tego zrozumienia jest przodująca i wysoce patriotyczne stanowisko naszej pracującej wsi, która wielokrotnie już chlubnie wywiązała się ze swych obowiązków wobec Ojczyzny, realizując zadania o ważkim dla całego kraju znaczeniu.

Dla przykładu warto wspomnieć apel gminy Tarnowo Podgórne, która pierwsza w kraju wezwała chłopów do współzawodnictwa w „sławie pokoju”. W samym tylko woj. poznańskim odpowiedziało na ten apel ponad 3100 gromad i 340 spółdzielni produkcyjnych, prócz wielu PGR-ów i SOM-ów. Ich konkretne zobowiązania przyniosły krajowi z górą 171 mil. zł oszczędności i przodownictwo Wielkopolsce we współzawodnictwie w woj. szczecińskim i bydgoskim.

Tak samo szerokim echem rozszedł się po Wielkopolsce apel gminy Zbiersk, gdy rzuciła ona wezwanie do współzawodnictwa w pracach melioracyjnych, czy podjęty ostatnio dla uczczenia 7 rocznicy Odrodzenia Polski — apel gminy Kuślin, w trwającym jeszcze boju o sprawne i przedterminowe przeprowadzenie żniw.

Mocny głos podniósł chłop wielkopolski przeciwko usiłowaniu rozpętania wojny przez anglo-amerykańskich imperialistów — przeciw barbarzyństwu, ruinie i śmierci, podpisując kartę Plebiscytu Pokoju. Razem z klasą robotniczą i inteligencją pracującą stanął w szeregach frontu narodowego, chętnie subskrybując Pożyczkę Rozwoju Sił

Polski i dając tym samym jeszcze jeden dowód swej dojrzałości politycznej.

Uchwalony przez Radę Ministrów dekret o planowym skupie zboża w ubiegłym tygodniu jest fundamentem zabezpieczającym zaopatrzenie ludności miast w produkty zbożowe.

Jest rzeczą zrozumiałą, że państwo nasze prowadząc gospodarkę opartą ściśle na planach, musi mieć w swoich magazynach stałe zapasy zboża i to nie tylko dlatego, aby móc wyżywić blisko milion ludzi zatrudnionych przy wielkich pracach inwestycyjnych i dalsze miliony obsługujące huty, kopalnie, fabryki, transport, warszawy, pracujące nad gospodarczym i kulturalnym rozwojem kraju. Musi mieć stałe zapasy zboża także i dlatego, aby zabezpieczyć wleś w przyszłym roku w wypadku żywiołowych klęsk — psuhy czy nieurodzaju, a wreszcie poprzez skup unieszkodliwić spekulację i złośliwość na rynku zbożowym i w ten sposób utrzymać — jak dotychczas — stałą i opłacalną cenę na zboże.

Gospodarcza doniosłość dekretu polega na tym, że dając rolnikom szereg ulg stwarza realne podstawy dla dalszego rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Przy ustalaniu indywidualnych zobowiązań brane są pod uwagę jakości posiadanej ziemi, jej obszar i towarowość gospodarstwa. Dekret przewiduje obniżkę zobowiązań za każdą sztukę trzody chlewnej sprzedaną państwu w r. 1951, ponad określone normy dla danej grupy gospodarstw. Wyłącza on z obliczeń zobowiązaniowy ziemie, na której znajdują się zakotraktowane uprawy buraka cukrowego, rzepaku, rzepiku, lnu i konopli, wyłącza łąki i pastwiska oraz zagospodarowane odłogi do 2 lat. Zupelnienie wyłączeń z obowiązku sprzedaży zbóż, gospodarstwa o obszarze gruntów ornych do 1 ha przeliczeniowego.

Dekret wyraża także troskę państwa o wielodzietne rodziny. Posiadaczom

gospodarstw o obszarze do 5 ha przeliczeniowych, mającym na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci w wieku do lat 14, daje możliwość uzyskania obniżki zobowiązań i to w wysokości 50 kg zboża na każde dziecko.

Wynika z tego wyraźnie, że wysokość zobowiązań w żadnym wypadku nie przekracza możliwości wywiązania się ze skupu przez poszczególne gospodarstwa. Przeciwnie: normując w sposób sprawiedliwy wykonanie planu skupu dekret pogłębia polityczną treść tej ważnej akcji czyniąc z niej sprawę honoru. Rolnicy mają bowiem wszelkie dane, by dostarczyć państwu ponadplanowo uzyskane nadwyżki zbożowe, przy czym za dostawy takie otrzymują oni poza normalną opłatą jeszcze premie.

Nowe postanowienia o skupie, oparte na zasadach praworządności, zabezpieczają ponadto chłopstwo przed wszelką dowolnością i przypadkowością w ustalaniu zobowiązań, przed próbami wypaczeń i zastępowania głębokiej treści wychowawczej akcji — bezdusznym i biurokratycznym administrowaniem przez ludzi, którzy sprzeniewierzają się ideologii partii, podrywając swym postępowaniem sojusz robotniczo-chłopski.

Choć skup zboża oparty jest o moc prawną dekretu, to jednak o sprawnym przebiegu akcji zadecyduje obywatelskie i patriotyczne stanowisko chłopów. Pracująca wieś wielkopolska, która wielokrotnie dała dowody swego zrozumienia dla potrzeb kraju musi sobie uświadomić, że wykonanie planu skupu jest jej wkładem w walkę o pokój, w rozwój siły i wielkość Ojczyzny, wkładem w gospodarczy i kulturalny rozwój wsi i miasta. Głębokie zrozumienie treści politycznej planowego skupu zboża pomoże pracującemu chłopstwu Wielkopolski w chlubnym wykonaniu także i tego zadania, które ufnie złożyła w jego ręce Polska Ludowa.

J. T.

Około 173 tys. izb wyremontowano z FGM w roku bieżącym

WARSZAWA (PAP). Milionowe sumy przeznaczone corocznie przez rząd Polski Ludowej na remonty kapitalne budynków mieszkalnych zapewniają masom pracującym całego kraju stałą i systematyczną poprawę warunków bytowych. W roku bieżącym Prezydium rządu przeznaczyło na ten cel 360 mil. zł.

Z sumy tej w I półroczu wyremontowano około 173 tys. izb oraz rozpoczęto prace remontowe w dalszych budynkach obejmujących ponad 108 tys. izb mieszkalnych.

Dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu i racjonalizatorstwu wśród załóg komunalnych przedsiębiorstw remontowo - budowlanych oraz lepszej organizacji pracy, wiele województw — jak np.: bydgoskie, poznańskie, kieleckie i wrocławskie — poważnie przekroczyło wykonanie planów remontów kapitalnych na I półrocze 1951 r. Niektóre miasta i powiaty wykonały już nawet całoroczny plan prac remontowych.

BERLIN. — Franco przyjął b. hitlerowskiego ambasadora w Hiszpanii frankistowskiej von Storera. Przypuszcza się, że rozmowa dotyczyła zagadnienia możliwości wykorzystania Storera w charakterze posła rządu Adenauera w Hiszpanii frankistowskiej.

WIEDEŃ. — Z dniem 1 sierpnia opłata za elektryczność w Austrii wzrosła o 35 proc., w tym w Wiedniu — o 43 proc. W listopadzie przewidziana jest pięciokrotna podwyżka komornego.

BASRA. — W Iraku trwają demonstracje przeciwko przebywaniu na terytorium tego kraju brytyjskich sił zbrojnych. Demonstranci domagali się ewakuacji brytyjskich wojsk z Iraku i protestowali przeciwko przekształcaniu ich kraju w angielską bazę.

MOSKWA. — Zbliży się święto narodu radzieckiego — dzień marynarki wojennej ZSRR. W całym kraju odbywają się przygotowania do uroczystych obchodów tego święta.

Pogrzeb kardynała SAPIEHY

KRAKÓW (PAP). W dniu 26 bm. o godzinie 18 nastąpiło przeprowadzenie zwłok kardynała Adama Stefana Sapiehy. Kondukt żałobny udał się z kościoła Franciszkanów na Wawel.

W przeprowadzeniu zwłok wzięło udział 30 biskupów z ks. prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele oraz księża, zakony i wierni. Na trumnie leżał kapłan kardynalski.

Następnego dnia o godz. 10 odbył się pogrzeb kardynała Sapiehy, poprzedzony nabożeństwem żałobnym w katedrze wawelskiej. Kazanie wygłosił ks. prymas Stefan Wyszyński. W pogrzebie wzięło udział m.in. Antoni Bida, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań.

Po nabożeństwie zwłoki złożono do grobu w podziemiach katedry.

Hodowcy i plantatorzy przekraczają normy

W pow. chodzieskim istnieje 201 grup hodowców i 208 grup plantatorów, osiągających w swojej pracy dobre wyniki.

Ostatnio wytypowano do nagród pieniężnych kilkanaście grup plantatorów buraka cukrowego, ziemniaka przemysłowego, zboża strączkowego. Inu oraz 3 grupy odstawców mleka. Grupa plantatorów buraka cukrowego z grom. Proсна gmina Budzyna, licząca 21 członków, zakontraktowała 2920 kwintali buraka cukru. Pręciężny zbiór dla całej grupy wyniósł 278 q z hektara, a plany kierownika grupy Stelmazyka Feliksa — 440 kwintali. Chłopi gromady Lipiny podwyższyli kontraktację buraków z 4500 q na 5380 q, z Próchnowa — zakontraktowali 24 ha, z których zebrano 6500 q. Plon ten osiągnięto dzięki dobre pielęgnacji, racjonalnemu stosowaniu orki i nawozów.

Grupa plantatorów buraka cukrowego z gromady Szamoty zobowiązała się odstawić z obszaru 3,5 ha 540 q, a odstawia 1060 q, dzięki czemu wykonała plan w 200 proc. Plantatorzy ziemniaka przemysłowego w Smilowie na zaplanowanych 2775 q odstawili 3022 q i tutaj plan wykonano w 200 proc. Plantatorzy zboża strączkowego w gromadzie Zbyszewice odstawili z 12 ha 144 q. Grupa plantatorów Inu

Radziecki zespół w Poznaniu

W dniu 3 sierpnia przyjeździe do Poznania doskonały radziecki „Zespół muzyki, pieśni i tańca” im. Aleksandra. Bilety z 50 % zniżką dla członków TPPR będą do nabycia w „Artosie”. Rozprowadzeniem biletów normalnych zajmie się Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Zamówienia na bilety zniżkowe dla kół TPPR kierować należy do Zarządu Miejskiego ul. Wrocławska 25 a.

Nieustannie rośnie i potężnieje ogólnoswiatowy ruch obrońców pokoju

Wywiad z członkiem Światowej Rady Pokoju przewodniczącym CRZZ — Wiktorem KŁOSIEWICZEM

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CRZZ, poseł Wiktor Kłosiewicz, członek Światowej Rady Pokoju, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił doniosłe uchwały podjęte na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Helsinkach.

— Sesja w Helsinkach wykazała — stwierdził Wiktor Kłosiewicz — że ogólnoswiatowy ruch obrońców pokoju ogarnia swym zasięgiem coraz szersze masy ludzi o różnych przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych. Uczestnicy sesji przytaczali przykłady włączania się do aktywnej walki o pokój grup społecznych i organizacji, które do niedawna nie zajmowały czynnej postawy wobec grożącego niebezpieczeństwa wojny.

— W jaki sposób Biuro Światowej Rady Pokoju dążyć będzie do dalszego zmniejszenia i rozszerzenia ruchu obrońców pokoju?

— W warunkach wściekłego wyścigu zbrojeń Biuro Światowej Rady Pokoju ze szczególnym naciskiem stwierdziło konieczność wyłączenia wszystkich wysiłków w celu mobilizowania jak największych rzesz społeczeństwa całego świata do walki przeciwko zbrodni nowej wojny. Konieczne jest skupienie wszystkich ludzi dobrej woli wokół żądania zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Podkreślano wyjątkową aktualność tego żądania obecnie,

gdy ONZ nie wypełnia swych podstawowych zadań. ONZ jest już dziś całkowicie narzędziem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Coraz więcej ludzi we wszystkich krajach rozumie znaczenie paktu pokoju jako czynnika stwarzającego realną możliwość utrwalenia pokoju. Akcję na rzecz pokoju poparli, oprócz wielkich organizacji i ruchów masowych, również przedstawiciele nauki, kultury i sztuki. Ostatnio odbyły się m. in. konferencje lekarzy francuskich oraz lekarzy włoskich, gdzie na szeregu przykładów udowodniono, że szaleńcze tempo zbrojeń związane jest ściśle ze zmniejszeniem wydatków przede wszystkim na Służbę Zdrowia, co powoduje zatrważający wzrost zachorowań i śmiertelności wśród ludności krajów kapitalistycznych, a zwłaszcza kolonialnych.

Na posiedzeniu Biura przytaczano dziesiątki faktów, świadczących wymownie, że imperialiści czynią przygotowania wojenne kosztem mas pracujących, obniżając nieustannie stopę życiową najsłabszych warstw ludności. Towarzyszy temu ogromny wzrost zysków wielkich kapitalistycznych przedsiębiorstw zbrojeniowych. Wiele złota zagrabili monopo-

liści w wyniku wojny w Korei. Rok tej wojny wykazał jednoznacznie, że konfliktów międzynarodowych nie można rozwiązać przy pomocy siły.

— Jakie mają być zadania konferencji gospodarczej w Moskwie?

— Zwołanie konferencji gospodarczej w Moskwie ma na celu udowodnienie szkodliwego wpływu obecnych zbrojeń i przygotowań wojennych krajów imperialistycznych na życie gospodarcze tych właśnie krajów, ma na celu udowodnienie, jak bardzo hamują te zbrojenia ogromne możliwości wykorzystania środków, jakimi już dziś dysponuje ludzkość dla wzrostu dobrobytu i poziomu życia kulturalnego każdego człowieka w każdym kraju.

Nie ulega wątpliwości, że sesja w Helsinkach sił i znaczenia ruchu obrońców pokoju na całym świecie, że będzie nowym krokiem naprzód po drodze zwycięskiej walki o zachowanie pokoju na świecie — kończy przewodniczący CRZZ, członek Światowej Rady Pokoju Wiktor Kłosiewicz.

Chłopi w Pałędziu o planowym skupie zboża

Na polach gromady Pałędzie w pow. poznańskim stoi już kilkadziesiąt stogów. Prawie wszyscy spośród 49 gospodarzy skosili żyto i w 90 proc. zwieźli. Kosiarki pracują obecnie na polach jęczmienia i pszenicy, potem pójda owsy oraz mniszanki i ... po żniwach. Pogoda na ogół dopisuje. Dwa dni deszczowe wykorzystali chłopi na podorywki i siewy poplonów. Na niektórych polach zieleni się już zasiany wcześniej słodki łubin. Deszcze pomogły do szybkiego wzrostu. Będzie doskonała pasza dla inwentarza.

Tegoroczne zbiory w gromadzie zapowiadają się dobrze, wieś zna podstawowe warunki nowego planu skupu zboża. Mówią na ten temat prawie wszyscy chłopi: Czyż, Leitgeber, Nowak, Bartkowiak, Szymkowiak i inni wyrażają zadowolenie z faktu, że właśnie już w lipcu rolnicy będą wiedzieć ile dla każdego ustalono do obowiązkowej sprzedaży.

— To jest bardzo ważne — mówi z naciskiem Józef Nowak — że ustawa wyszła już teraz. Spełnimy obowiązki wobec Państwa i będziemy wiedzieli jak układać swoje własne plany gospodarczo-hodowlane. Zeszłoroczny plan skupu wykonałem w całości. Czytałem w gazecie, że nie będzie żadnych zmian i podwyższania planów. Uważam to za najbardziej słusze. Nowy plan skupu uważam

za sprawiedliwy. Z tych faktów można się tylko cieszyć. Walenty Szymkowiak był przez długie lata sołtysiem. Obecnie pełni funkcję męża zaufania 9 osobowej grupy plantatorów buraka cukrowego. Opowiada nam o swojej gospodarce, o racjonalnej uprawie buraków, o trudnościach, o przewidywanych zbiorach.

— Mimo, że posiadam ziemię na ogół lekką — mówi Szymkowiak — zebrałem w zeszłym roku 300 kwintali buraków z hektara. W tym roku spodziewam się lepszych zbiorów. Żyto mi nie dopisało. Za mało kupiłem nawozów sztucznych. Za to inne zboża dobre. Nowy plan skupu uważam za sprawiedliwy. Hektary przeliczono i normy według wielkości gospodarstwa i jakości gleby są bardzo dobrze pomyślane. Nikt nie będzie pokrzywdzony. Nie będzie kumoterstwa i doładek — jak to się zdarzało w roku ubiegłym. Kto dobrze gospodaruje dla tego nowy plan nie jest żadnym obciążeniem. Ulgi dla dostawców tuczników podniosła na pewno hodowle świń. Tegoroczny plan skupu zboża jest — moim zdaniem — zachętą dla rolników do intensywniejszej gospodarki produkcyjnej i hodowlanej, celem podniesienia siły gospodarczej naszej Ojczyzny. Przez podniesienie produkcji, my chłopi, przyczynimy się do umocnienia socjuszu robotniczo-chłopskiego.

Podobnych w treści wypowiedzi mogliśmy przytoczyć więcej. Świadczą one o postawie chłopów wielkopolskiego, który lubi pracować systematycznie i coraz bardziej wciąga się do planowej gospodarki. (kj)

Z WIELKOPOLSKI I ZIEMI LUBUSKIEJ

BĘDZIE APTEKA W GAŚAWIE

Wydział Zdrowia przy Prezydium PRN w Żninie przewiduje w Gaśawie uruchomienie punktu rozdawnictwa lekarstw, by chorzy, będący pod opieką lekarza tamtejszego Ośrodka Zdrowia, nie potrzebowali udawać się do apteki w Żninie lub w Rogowie. Projektuje się również uruchomienie dojazdowego punktu lekarskiego w gromadzie Chomiaty Szlacheckiej (gmina Gaśawa). (ke)

Z OSTROWSKIEGO DOMU HARCERZA

Mimo okresu wakacyjnego ostrowski Dom Harcerza tętni życiem i pracą. Odbywają się tu wieczory rozrywkowe i organizowane są wyieczki dla młodzieży, która nie wyjechała na wakacje.

Oprócz tego Dom Harcerza organizuje specjalne „Wieczory ciekawej nauki”, na których młodzież zapoznaje się z podstawowymi założeniami planu 6-letniego. (mdz)

REMONT PRZEDSZKOLA PKP

Przedszkole PKP nr 6 w Gnieźnie otrzymało własny budynek z ogrodem, mieszczący się przy Parku Kościuszkim. Wykorzystując przerwy wakacyjną przystąpiono obecnie do remontu budynku. (aw)

A GDZIE SĄ ZABAWKI?

W powiecie konińskim zorganizowano 14 dzieciniec wiejskich. Jednym z nich jest dzieciniec w Ślasku (gmina Rzgów), gdzie codziennie 24 dzieci w wieku od 4 do 7 lat uczą się wierszyków, pio-

senek i dostaje dobre pożywienie. Są to dzieci mało i średniorolnych chłopów oraz pracowników gminnej spółdzielni. Szkoda tylko, że Wydział Oświaty Prezydium PRN i Związek Samopomocy Chłopskiej zapomnieli dostarczyć dzieciom zabawek i pilek. Czas jeszcze o tym pomyśleć. (szy)

TAK PRACUJĄ SREM-SCY POCZTOWCY

174 proc. normy wypracowuje Franciszek Nowakowski prac. pocztowy, awansowany z listonosza. W związku ze współzawodnictwem w kolportowaniu prasy, Urząd Poczty-Telek. Srem otrzymał drugie miejsce w okręgu. W rozpowszechnianiu prasy wyróżniają się listonosze wiejscy Stan. Kędziora i Zygmunt Ruszkowski. (stur)

ZAOSZCZĘDZIŁ 5 TON WĘGLA

W rozpisany współzawodnictwie między PZM w sprawie oszczędności węgla wyróżnił się pałacz Mleczarni Oboornickiej Stefan Górny, który w maju i w czerwcu br. zaoszczędził przy paleniu w piecu 5 ton węgla.

O SZTUCZNEJ WYLE-ARNI W LESZNIE

Wylegarnia Centrali Jajczarsko-Drobiańskiej w Lesznie rozpoczęła wylęg z jednodniowym opóźnieniem. Trzeci aparat uruchomiono dopiero pod koniec sezonu. Mimo to jednak pracownicy wykonali plan w 125 proc. Jaja kaczek i kurze zostały rozprowadzone po PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. (r)

Dekret o planowym skupie ZBOŻA

(Dokończenie ze str. 1)

siałem utrzymywać rodzinę z najmniejszą, ciężką pracą w gospodarstwach kulać — mówi MICHAŁ SIKORA z MARUNOWA, gminy Czarnków — prezes Związku Samopomocy Chłopskiej i członek grupy hodowców trzody chlewniej. Dzisiaj mam własne pełnorolne gospodarstwo otrzymane z reformy rolnej i mogę prowadzić na nim racjonalną gospodarkę.

Kontraktuję trzodę chlewną, buraki cukrowe, len, ziemniaki, fasolę i cieszę się, że obecny system skupu przewiduje z tej racji pewne ulgi. Mój plan odstawy jest niższy w stosunku do roku ubiegłego i jestem przekonany, że wypełnię go ze znaczną nadwyżką. Znając swoją gromadę uważam, że nie będzie nikogo w Marunowie kto nie mógłby się wywiązać w tym roku z planu odstawy, mimo, że mamy pewne szkody powstałe z wymoknięcia.

— TEODORA BUGAJ z CZARNKOWA — małorolna chłopka, przewodnicząca Gminnej Rady Rolniczej i aktywistka ZSL mówi:

„Dotąd wywiązywałam się zawsze z wszystkich planów gospodarczych i jestem przekonana, że także i w tym roku potrafię dać przykład innym gospodyniom wiejskim, wywiązując się wzorowo z wykonania planu odstawy. Uważam zresztą, że jest naszym obowiązkiem, utrzymując sojusz z miastem, dbać o chleb dla jego robotników.”

„Najbardziej cieszę się z pomocy ze strony państwa, które — dzięki zastosowaniu ulg hodowlanych — umożliwi rozwój hodowli i podniesienie produkcji — mówił zamilowany hodowca trzody chlewniej, średniorolny chłop z Brzeźna, gminy Czarnków — KAZIMIERZ MAZURKIEWICZ. Przed wojną jako robotnik rolny na majątku nie mogłem o tym marzyć. Dzisiaj trzymam od 25 do 30 sztuk trzody chlewniej, z czego 15 sztuk kontraktuję.

Ustalony system odstawy zboża oparty jest na podstawach słusznych i sprawiedliwych i to mi się najbardziej podoba. Chcę spełnić jak najlepiej swój obowiązek obywatelski i przyczynić się chociaż w części do szybkiej realizacji planu 6-letniego. Dlatego też zobowiązuję się wykonać plan odstawy zboża z nadwyżką przed terminem. (S)



Burda wreszcie załatwił. Wstał, milczał, nie zwracał uwagi na dziękczynne podskoki Friedeberga. Tamta bladeść trochę mu przeszała. Myślał o czymś konkretnym. Podeszedł do półeczki, wziął jakąś książkę, zaczął wertować.

— Słuchaj, Henryk — rzekł w końcu. — Przepraszam cię, ale się pomyliłem. Nie mogę ci dać tego samochodu.

Friedeberg stanął jak wryty. Patrzył bezradny jak skrzywdzone dziecko, dolna warga opadła i drgała, jakby miał się rozpłakać.

— Widzisz, sam rozumiesz... Mogą być różne, nagle wyjazd... Inspekcje... Teraz... gorączkowy okres...

— To twój własny? — Friedeberg z wątlą nadzieją podniósł wzrok na niego.

— Tak! — zachnął się Burda. — Ale w ministerstwie nic nie wiadomo, może nagle zabraknąć. W takich momentach zawsze trzeba liczyć najpierw na siebie samego.

— Ale, ja ci go zaraz odeślę jutro...

— Mój drogi, sam mówiłeś, jakie są u ciebie drogi. Rozbijesz mi wóz, a potem... Zresztą nie przejmuj się, masz tutaj... — podsunął mu niebieską książkę — jest pociąg, druga pięćdziesiąt dwie. — Zerknął na zegarek — masz trzy godziny czasu. Jedna przesiadka w Rogzadowie.

— Pewnie bez pierwszej klasy.

— Mój drogi! — zaczął sucho Burda i tamten zaraz zmienił ton.

— Ależ, jasne, jasne. Masz rację, zgoda. Tylko tu, w Warszawie na dworzec — już błąd! — Żeby nie, ten s... syn, Mineyko! Gdzie go mam złapać.

— Telefonuj do nocnych lokali. Pewnie siedzi w jakiejś knajpie.



— Racja, racja. No, ja mu pokażę! Już biegnę.

— Ależ zaczekaj, zaraz będzie samochód. Friedeberg skoczył do telefonu. Nakręcał gorączkowo numery, czekał, przystupując nogą, zaczynał od „tu generał...” i znowu czekał aż ktoś tam ogłosił na sali „czy nie ma tu porucznika Mineyki?”. Bezskuteczność tych apelów coraz bardziej podniecała Friedeberga, wymyślał pod wąsem na nieszczonego adiutanta, wiercił się skała, wreszcie zrezygnował:

— Objadę samochodem te wszystkie burdele.

Samochód też się opóźniał. Friedeberg chodził po pokoju, patrząc sobie uparczywie pod nogi i Burda nagle zrozumiał — tamten się wstydził, za niego, Burda. Te kalkulacje, misternie i przemądzałe, zdmuchnięte bez śladu przez groźną rzeczywistość. Jak ból zęba rozjaśniała się w nim złość, rozpacz, obraza, syknął, raczej dla siebie samego: — wykiwali, tak wykiwali!

— Nabili w butelkę, istotnie — warknął Friedeberg. — Zawsze mówiłem, polityka to głupstwo, oszustwo, grunt to wojsko!

„Trzeba je mieć” — chciał mu dociąć Burda, ale przyszedł szofer i Friedeberg wpadł w nic nie kosztujący optymizm pożegnania:

— Więc pamiętaj — prawie krzyczał! — Wytlumacz im. A o swego Janka się nie bój, błogę go na siebie. Trzymaj się, co u diabła, zachciało ci się pogodnej starości? Zresztą, wszystko będzie dobrze!

Pobiegł po schodach, szofer ledwie za nim podążył. Burda odetchnął, ale tylko tak, naskórkowo. Krążył po pokojach, ogładał wypielęgnowane mieszkanie, słoneczną jadalnię, obrazki Stryjeńskiej i Skoczylasa, Malczewski, z tych lepszych, wyjątkowo bezrogich, przeszedł do gabinetu, otworzył machinalnie jakąś szufladę biurka, stanął przed szafą z książkami. „Co, u diabła, żegnam się z tym wszystkim?” Ze złością poszedł do łazienki, ale w hallu przypomniał sobie: Kara, Szariotka. Zażądał międzymiastowej. Jeszcze szwendał się, czekając.

— Halo? To ty, Karuś? No, jak tam nad naszym morzem. od którego odepchnąć się nie damy? Co? Ty mi też nie dasz się odepchnąć? A ja to pies? Moja kochana, ja bym cię prosił jednak — wracaj! Co? Nie, to już nie żarty. Tak. Raczej jutro niż pojutrze. Nie, nie, nic się nie stało. Co? Wykluczone, to za długo. I wiesz co, weź tamte drobiazgi, porcelanę, srebro, obrazy. Meble niech zostaną. Ależ nie, przysięgam. Po prostu stęskniłem się za tobą. Poco porcelana. Za nią też się stęskniłem. Mniej, mniej niż za tobą, oczywiście. Sama rozumiesz, różni włóczędzy mogą spóść stróża, okraść... że ciebie też? Nikt mi ciebie nie ukradnie, prawda? Więc jutro, zgoda? Pa, kochanie, całuję rączki, dobranoc, dobranoc.

(30)

(Ciąg dalszy nastąpi)



„Jeszcze tylko parę pięknych mocnych zębów — i znów będziesz mógł gryźć” „Frischer Wind”

A. Tyski

WYROK

Trybunał Haski, działając na zlecenie imperialistów, postanowił nakazać narodowi irańskiemu cofnięcie ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego. W tym celu przesłał rządowi irańskiemu wyrok, którego treść była o wiele mniej następująca:

Sentencja wyroku

„Międzynarodowy Trybunał Haski, po rozpatrzeniu skargi Wielkiej Brytanii odnośnie niewłaściwego wystąpienia rządu irańskiego, cynicznie domagającego się udziału w zyskach z eksploatacji swojej ropy naftowej, nakazuje rządowi irańskiemu przywrócenie takiego stanu, jaki istniał przed uchwalą o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie.

Decyzję swoją Trybunał uzasadnia następująco:

1. Naród irański winien jest dożgonną wdzięczność Wielkiej Brytanii za ułatwienie eksploatacji swoich złóż naftowych i odciążenie gospodarki Iranu w zakresie handlu tym artykułem i ciążenia z niego pokaźnych dochodów.

2. Naród irański winien za dość uczynić wszystkim krzywdom doznany przez Wielką Brytanię, a w szczególności pominięciu kosztu pobytu brytyjskich stop.

określonych wojennych na wodach perskich.

3. Wielka Brytania winna wspaniałomyślnie przebaczyć narodowi irańskiemu jego samowolne wystąpienie, przyjmując jako zadośćuczynienie obniżkę kosztów robocizny o 50%. Trybunał, kierując się prawdziwą sprawiedliwością i tylko sprawiedliwością, uchwalając ją większością głosów przeciwko delegatom Polski i Egiptu. Trybunał dziękuje równocześnie Wielkiej Brytanii za szczerze zainteresowanie się losem kolegium sędziowskiego.”

Sędziowie:

WHAPOOVKEY (Łapówkiej)
Wielka Brytania

KANTOWER PRZEKUPSKY
W. Brytania Niemcy Zach.
WASALER
Francja

W dwa dni po wysłaniu wyroku, Międzynarodowy Trybunał Haski otrzymał następującą depeszę:

„Dziękujemy za dostarczenie pięciu minut rozrywki stop za dość uczynić wszystkim krzywdom doznany przez Wielką konwencję haskiej stop Kazemi Brytanię, a w szczególności pominięciu kosztu pobytu brytyjskich stop.

LISTY WAKACYJNE

ŻONY DO MĘŻA

KOCHANY FRANCISZKU!

MILE Cię ściskam i całuję. Ja i dzieci jesteśmy zdrowi. Myślę, że i Ty także na chorowanie sobie nie pozwalasz, a przez te dwa miesiące gruntownie się z robotą babską zapoznałeś, byś zawsze, w razie mojej choroby, mógł mnie wyręczyć.

Nie myśl, że my tutaj mamy jakiś raj. Poza odpoczynkiem, dobrym jedzeniem, plażą, słońcem i wodą, to tutaj nic nadzwyczajnego nie ma. Więc nie pisz mi takich głupstw, że nam zazdrościsz pobytu nad morzem, bo czy Ty też nie masz w Poznaniu słońca, plaży i wody w Warcie?

Przypominam Ci Franciszku, że w czwartek przyjdzie praczka, więc pamiętaj przygotować wszystko do prania, żeby później nie obnosiła po sąsiadach i nie plotkowała, że mam męża niezdare. Nie zapomnij też wyręczyć mnie i przynieść codziennie Piekusinińskiej pół litra mleka dla jej chorego pieska. Gdybyś chciał zmienić bieliznę, to weź z tej zimowej, gdyż Twoją latową zapomniałam pocić.

Na razie wszystko, gdy sobie coś przypomnę — to napiszę.

*Tvoja żona
Anastazja*

P. S. Gdy dostaniesz premię, nie zapomnij jej przysłać.

NARZECZONEJ DO NARZECZONEGO

NAJDROŻSZY DUDUSIU!

JESTEM w Zakopanem, jak zapewne już się domyśliłeś. Chciałam Ci zrobić niespodziankę i przysłać list, dlatego też nie pożegnałam się nawet z Tobą i tak nagle wyjechałam. Oczywiście uczyniłam to dla Ciebie, by tym oto listem zrobić Ci niespodziankę.

Mój Dudusiu nie wyobrażasz sobie jak się wspaniale bawię! Razem ze mną przyjechali Tadek i Henryś. Rozkoszne chłopaki! Codziennie wymyślają dla mnie jakąś rozrywkę. A ja oczywiście bawię się tak wspaniale ze względu na Ciebie, gdyż nie chcę, byś się smucił, że Twoja Rybka źle i smutnie spędza wakacje.

Drogi Dudusiu! Za tydzień będziesz miał wakacje. Jednak nie radziłabym Ci przyjeżdżać do Zakopanego, gdyż bardzo trudno dostać pokój, a poza tym zapowiedziano, że się pogoda zmieni i będzie deszcz, a Ty Dudusiu wiesz, że się łatwo przeziębiasz. Poczekaj na mnie Kochanie w Poznaniu i rozejrzyj się za pończochami dla mnie. Ja przypuszczalnie wrócę za dwa tygodnie, to spędzimy resztę Twoich wakacji nad Rusałką, gdyż uważam, że tamtejszy klimat najbardziej Tobie odpowiada.

Muszę już kończyć, gdyż Tadek i Henryś wołają mnie.

*Tvoja na miłość
„rybka”*

9-LETNIEGO SYNKA DO MAMY

KOCHANA MAMUSIU!

DONOSZĘ, że jestem zdrowy. U nas na kolonii jest nam dobrze. Wczoraj widziałem traktor w polu, a w lesie chrabaszcz, a na obiad mieliśmy na deser jagody. Nie podoba mi się tylko to, że po obiedzie trzeba spać, kiedy w nocy jest na to tyle czasu. Wczorajem otrzymałem od pani higienistki burę, gdyż Jacka szczoteczką czyściłem swoje zęby. Pani powiedziała, że tak nie wolno, gdyż przenoszą się bakterie, a myśmymy z Jackiem oglądać swoje zęby i żadnych bakterii żeśmy nie widzieli. Po obiedzie Genia płakała i mówiła, że tęskni za mamusią. Ja jej powiedziałem, że jest bekka, ale sam wieczorem też się popłakałem wspólnie z Jackiem, tylko że po cichu. Dzisiaj już nie płaczemy, gdyż na obiad były poziomki, a kto wie czy Ty Mamusiu masz poziomki na obiad, więc już lepiej być na kolonii. Przyślij mi Mamusiu trochę cukierków i mój okręt, bo tu jest okropnie wielkie jezioro. Przyślij mi także Mamusiu nowe sandały, gdyż te, które kupiłaś w zeszłym tygodniu już zgubiłem.

Niech Mamusia pozdrowi ode mnie tę Halinkę z drugiego piętra i powie jej, że już się na nią nie gniewam za to, że powiedziała, iż mam zadarty nos.

*Całuje cie
ścisła
Alas*

(Zebrał i błędy ortograficzne poprawił JEŻ)

Włodzimierz Ścisłowski

BAZOWICZ

Kto? Dyrektor. Gdzie? Na bazie.

Jaka. Po linii i z wydźwiękiem.

Puste zdania i frazesy

płynne, lepkie, mętne, miękkie...

Gdzie krytyka własnych błędów?

Gdy w zakładzie coś nawala —

strusi odwrót w gęstwą słówek,

A o bzdurne rzeczy — alarm.

Wiele jeszcze jest tych panów. —

Zrąb. A facet tam na zrębie

z całym arsenałem mętniactw

w rozciągliwej, chytrej gębie.

On sumuje i podkreśla,

tyczy, zgłębia, kładzie nacisk.

A w wyniku? A w efekcie?

— człowiek pracy na tym traci.

„Bazowiczu” co nam szkodzisz,

coś pomocą nam być przestał —

wiedz, że łatwo sięgnąć można

tam po ciebie — na piedestał!

No a wtedy to na pewno

twoja „baza” cicho pęknie

i wylecisz wnet niesławnie,

tak po linii, tak z wydźwiękiem!...

Ślusz

ZAGRANICZNE

U jednego z przyjaciół
ładne widziałem spodnie.

I krój... i fason...

wprost fantastyczne.

Z pewnością nie nasz wyrób.

Na pewno zagraniczne.

Pewnemu znajomemu,
gdy się z nim spotkałem,
zaraz o tych spodniach
„z detalami” opowiedziałem.

„To jasne” — odparł na to —
Na pewno z za oceanu.
My przecież nie produkujemy.
Nie ma na to planu.

Już ja wiem coś o tym.
Tam wszystko jest jak cacko.
U nas — to tandeta...
I wygląda nieelegancko.

Nagle przyjaciela
ujrzeliśmy mego:
„Skąd masz te spodnie?”
I zaraz do niego.

Spojrzał na nas zdziwiony.
„Jako, wy nie wiecie
Z Domu Towarowego —
kupiłem w „Pedecku”.

H ♦ U ♦ M ♦ O ♦ R

— No jak tam Franku, czy robisz postępy w rachunkach?
— O tak wujku! Umiem już dodawać zera, ale z innymi cyframi jest jeszcze bardzo trudno.

Przy ciężko chorym, słynnym lekarzu Harrisonie zebrało się wielu jego wybitnych uczniów, którzy rozpaczała nad nim, całując tak genialnego człowieka.

— Panowie — wyszeptał wtedy chory — nie rozpaczajcie. Zostawiam po sobie trzech najlepszych lekarzy.

Proszono, aby powiedział ich nazwiska. Każdy bowiem myślał, że to o nim mowa.

W odpowiedzi Harrison wyszeptał: — Woda. Dieta i Cwiczenie.

(f. r.)

Fraszki żniwne

ANALOGIE

Snob ma zwykle pustą głowę,
choć się szczyci „dobrym” gustem.
A snop żyta ze złej ziemi? —
też ma kłosy puste...

RADA

W błogiej ciszy się kotusze
jakaś senna głowa.
Ach! — niektórym zdała by się
akcja o młotowa!

KOLORY

Zieleń kłosów młodych,
czarna ziemia, błękit nieba.
Potem ziemia skrzy się złotem.
A na końcu... Kolor chleba??

W. S.

Shocking

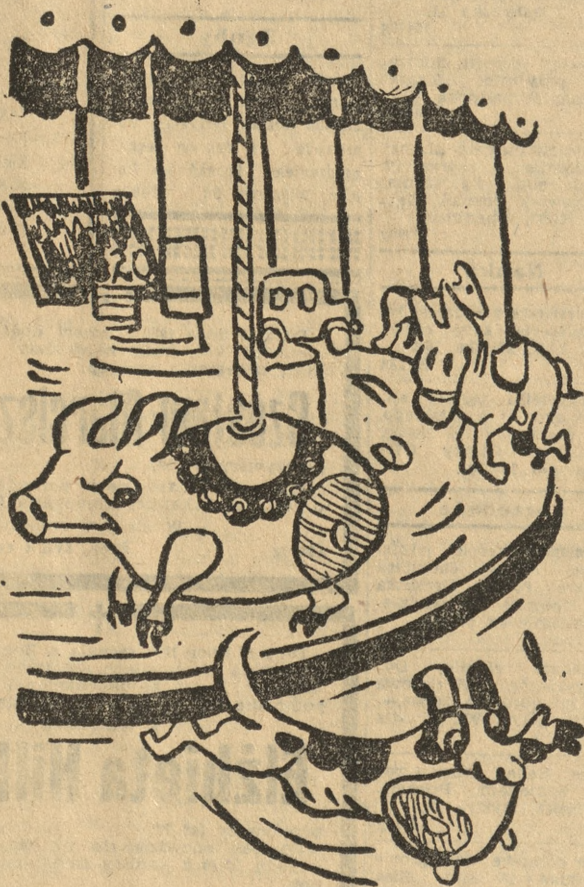
Dwa Amerykanie, którym udało się szczęśliwie czmychnąć z Korei, dzielą się ze swymi girlsami wrażeniami na temat Korei.
— Shocking people! — mówi jeden. — Co oni wyprawiają z jęczmieniem?
— No, no... Chyba ich nie morderują?
— Oh, nie to.
— No więc... głodzą? Nie dają gumy do żucia?
— Znacznie gorzej. Wyobraź sobie najdroższa, że ci przebrzydli Koreańczycy każą myć się Amerykanom razem z Murzynami. (6)

Sprytny

Na stacji kolejowej w Jarocinie stoi pociąg. Z okna wagonu wychyla się jakiś pasażer i woła do małego chłopca:
— Chodź tylko mały. Masz tutaj trzy złote i skocz do bufetu i przynieś jedną parę serdelków. A w nagrodę możesz sobie kupić także jedną parę.
Po chwili wraca mały chłopiec z parą serdelków i mówi:
— Niestety proszę pana, w bufecie była tylko jedna para serdelków.

Kłopot z gwizdkiem

Pan Antoni sprezentował młodej parze z okazji ślubu imbrów zapakowany w gwizdek. Po pewnym czasie składa wizytę i pyta panią domu, czy jest zadowolona z imbrów.
— Nie — odpowiada pani domu — bo kiedy imbrzyk zagwiździe zbiegają się wszystkie psy z okolicy, a kiedy gwizdka na psa to wszyscy krewni mieszkający w pobliżu przychodzą na herbatę.



Rysunek bez podpisu